7 stycznia (Boże Narodzenie)

Tekst Ewangelii (*J* 2,1-12): Trzeciego dnia odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów. A kiedy zabrakło wina, Matka Jezusa mówi do Niego: «Nie mają już wina». Jezus Jej odpowiedział: «Czyż to moja lub Twoja sprawa, Niewiasto? Czyż jeszcze nie nadeszła godzina moja?» Wtedy Matka Jego powiedziała do sług: «Zróbcie wszystko, cokolwiek wam powie».

Stało zaś tam sześć stągwi kamiennych przeznaczonych do żydowskich oczyszczeń, z których każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary. Rzekł do nich Jezus: «Napełnijcie stągwie wodą!» I napełnili je aż po brzegi. Potem do nich powiedział: «Zaczerpnijcie teraz i zanieście staroście weselnemu!» Oni zaś zanieśli. A gdy starosta weselny skosztował wody, która stała się winem - nie wiedział bowiem, skąd ono pochodzi, ale słudzy, którzy czerpali wodę, wiedzieli - przywołał pana młodego i powiedział do niego: «Każdy człowiek stawia najpierw dobre wino, a gdy się napiją, wówczas gorsze. Ty zachowałeś dobre wino aż do tej pory».

Taki to początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej. Objawił swoją chwałę i uwierzyli w Niego Jego uczniowie. Następnie On, Jego Matka, bracia i uczniowie Jego udali się do Kafarnaum, gdzie pozostali kilka dni.

«By?a tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele tak?e Jezusa i Jego uczniów»

Rev. D. Enric PRAT i Jordana
(Sort, Lleida, Hiszpania)

Dzisiaj rozważamy pozytywne skutki obecności Jezusa i Jego Matki Maryi w centrum ludzkich wydarzeń, jakim jest to, które nas dzisiaj zajmuje: «odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusa. Zaproszono na to wesele także Jezusa i Jego uczniów» (J 2,1-2).

Jezus i Maryja w różnym stopniu sprawiają, że Bóg staje się obecny wszędzie, gdziekolwiek się pojawiają, a gdzie jest Bóg, tam jest i miłość, łaska i dzieją się cuda. Bóg to dobro, prawda, piękno i obfitość. Kiedy słońce rozsiewa swe promienie na horyzoncie, ziemia rozświetla się i ogrzewa, a życie mobilizuje się, by wydać owoce. Kiedy pozwalamy się Bogu zbliżyć, dobro, pokój i szczęście dyskretnie wzrastają nawet w sercach zimnych lub do tej pory uśpionych.

Pośrednictwem, które wybrał Bóg, aby znaleźć się między ludźmi i do nich przemówić, jest Jezus Chrystus. Dzieło Boga dociera do serca świata przez człowieczeństwo Jezusa, także przez obecność Maryi. Jak niewiele wiedzieli narzeczeni z Kany zapraszając gości na swoje wesele. Zaproszenie to wynikało prawdopodobnie z jakiegoś pokrewieństwa lub przyjaźni. W tamtym czasie Jezus nie uczynił jeszcze żadnego cudu, a znaczenie jego osoby nie było znane.

Przyjął zaproszenie, gdyż popierał prawdziwe i szczere ludzkie relacje, być może pociągnęły go uczciwość i życzliwość tamtej rodziny. I w taki oto sposób Pan Jezus sprawił, że Bóg był obecny na tej rodzinnej uroczystości. Tam, «początek znaków uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej» (J 2,11), i Mesjasz «otworzył serca uczniów na wiarę, dzięki interwencji Maryi, pierwszej wierzącej» (Jan Paweł II).

Przybliżmy się także i my człowieczeństwa Jezusa, starajmy się poznać lepiej i kochać bardziej jego ludzką drogę, słuchając słowa, wzrastając w wierze i ufności, aż do ujrzenia w Nim oblicza Ojca.